Rok II. Nr. 128 (254).

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 17000 Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedyńczego N-ru 700 mr.

Wilno, Czwartek 14 czerwca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy przed tekstem 1200 mk., w tekście 2000 mk, za tekstem 600 mk. Najmniejsze ogłoszenie 6000 m. p. Z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

† ś. p.
Stefanja z Wojdagów
OSTROWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 13 b. m. w wieku lat 64.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Kalwaryjskiej 12 odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 6 w. do kościoła św. Rafała Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 15 b. m. o godz. 8 ej rano w tymże Kościele poczem nastąpi pogrzeb na Cmentarzu po-Bernadyńskim.

O czem zawiadomiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, córki, zięciowie, wnuczki i wnuk.

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **czerwiec.**

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie **bezwarunkowo** wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo".

Administrator gazety „SŁOWO"
(—) St. Grabowski.

Żydowski Centralny Komitet Oświaty
Wystawa prac uczniów szkół żydowskich
9. VI — 17. VI r. b.
Otwarta codziennie od 11 r. — 9 wiecz. przy ul. Pohulanka 18. Wejście bezpłatne. Szkoły, chcące zwiedzić wystawę, są proszone o poprzednie skomunikowanie się w tej sprawie z kancelarją wystawy, codziennie od g. 11-ej do 2-ej.

Dr. Jaszpan
wrócił. Spec. chor. żołądkowe.

Ogród po-Bernardyński
Dziś, we środę, 13 czerwca o godz. 8-ej wiecz.

KONCERT popularny orkiestry symfonicznej Zw. Muz. Pol. pod dyr. **Józefa Ozimińskiego** Dyr. Filh. Warsz.
W programie: Moniuszko, Paderewski, Haydn, Mozart i in. W niedzielę, 17 czerwca koncert popularny pod dyr. J. Ozimińskiego.

Generał Szeptycki.

Wiadomość o nominacji hrabiego Stanisława Szeptyckiego na ministra wojny, w połączeniu z poprzednią nominacją gen. Stanisława Hallera na szefa sztabu, wywołuje obawę, że armja nasza ulegnie zbyt może silnym wpływom doktryny militarnej austrjackiej szkoły. Hr. Szeptycki cieszy się całkowitem zaufaniem społeczeństwa jako człowiek, obywatel, Polak i patrjota, jedynie jako dowódcy frontu stawiane są mu pewne, być może nawet zasadnicze zarzuty. Słyszy się zdania, że gen. Szeptycki, jak i inni generałowie patentowani w Austrji, nie rozumie istoty wojny z bolszewikami.

Zastrzeżenia jednak co do osoby generała Szeptyckiego mogą być wywołane tylko względami na ewentualną przyszłą wojnę z Bolszewją. Natomiast politycznie wybór jest doskonały. Generał Szeptycki, wzór lojalnego wobec państwa obywatela, żołnierza, głęboko rozumiejący swą rolę społeczną, wnosi do gabinetu Witosa ten *zmysł państwowy*, który tam niestety reprezentowany jest w minimalnej dozie. Pod względem więc politycznym nominacja jest zupełnie szczęśliwa.

W ostatnich czasach, w związku z ustąpieniem popularnego wodza, który pierwszy na polskiej ziemi rozwinał chorągiew polską, niektórzy oficerowie składają dowody niewyrobienia żołnierskiego i wojskowego. Napadają na posłów w kuluarach sejmowych, biją ich po fizjonomjach, chodzą do ministra wojny z delegacją, wnoszą podania o dymisję, pisują artykuły w pismach urzędowych wyrażając swe własne zdania i, co najgorsza, po tych wszystkich zajściach uważają się jeszcze za bohaterów.

Gdy Józef Piłsudski ustępował z dowództwa I-ej brygady Legjonów Polskich, którą to brygadę osobiście prowadził na pola bitew wielce zaszczytnych — oficerowie I-ej brygady gremjalnie podali się do dymisji. Ale wtedy było co innego. Państwo polskie nie istniało, jedyny organ polityczny N. K. N. reprezentował tylko politykę zaboru austrjackiego, — każdy żołnierz i oficer - legjonista sam siebie uważał za wyrocznię w kwestjach polityki polskiej. Dziś odpowiedzialność za tę politykę dźwigają naczelne władze Rzeczypospolitej. Jeżeli dziś przychodzi taki pan Wieniawa-Długoszewski i powiada: dajcie mi dymisję, bo mi się nowy rząd nie podoba, — to należy jaknajprędzej mu tej dymisji udzielić, aby uwolnić wojsko polskie od elementów niewojskowych.

Trzeba raz wyjaśnić stosunek oficerów do wojska i do polityki. Nie wzbrania się oficerom zajmować się polityką. Bynajmniej. Ale wydaje się nam, że stosunek ten trafnie określa nasze prawo konstytucyjne. Oficer ma bierne prawo wyborcze, a nie ma czynnego, może być posłem, a nie może być wyborcą. Oficer powinien mieć sąd o sprawach polityki polskiej, ale nie powinien się mieszać z politykującym tłumem. Stanowisko oficera jest podobne do stanowiska księdza. Kapłan katolicki powinien także mieć trzeźwy sąd o polityce swego kraju, ale swych poglądów partyjnych nie powinien wypowiadać z ambony i konfesjonału, jak to często, zwłaszcza litewscy, czynią księża.

Żołnierz to nie rzemiosło, to jest posłannictwo. Kto nie umie na ołtarzu wysokiego zaszczytu służby wojskowej złożyć w ofierze swe namiętności, nie powinien być oficerem. O ile armja polska odległa jest od tego ideału!

Pisaliśmy kilkakrotnie w sprawie powieści „Generał Barcz". Autorem tej powieści jest b. szef. jednego z wydziałów sztabu generalnego, pan Juljusz Kaden-Bandrowski. Właśnie ta okoliczność nadaje sprawie tej powieści zupełnie specjalne znaczenie.

Napisaliśmy o p. Remigjuszu Kwiatkowskim, że jest utalentowanym poetą, że jego tłómaczenia z japońskiego cieszą się poczytnością w salonach i salonikach. Oczywiście p. Kwiatkowski nie jest żadną gwiazdą literatury polskiej. Natomiast o p. Kadenie można napisać, że jest tej literatury ciemną gwiazdą. Pisarz ten jest pozbawiony wszelkiego talentu, jego stosunkowo duża, choć zupełnie niesłuszna, sława literacka opiera się na okolicznościach nic wspólnego ze zdolnościami autora nie mających. Pan Kaden, jak wielu ludzi talentu pozbawionych, — stara się być oryginalny. W tej tendencji stara się jaknajwięcej dziwacznie zbudować każde swe zdanie, czyniąc ze składni pięknej mowy polskiej prawdziwie *panopticum*. Po-drugie stara się p. Kaden swój styl uczynić możliwie najbardziej prostackim i ordynarnym, wyszukując zawsze odpowiednie określenia i porównania. Pan Kaden nie jest pisarzem ściśle pornograficznym. Jego prostactwo i chamstwo nie zasługuje nawet na skromne skądinąd miano pornografji. Taki „Generał Barcz" czyni wrażenie powieści pisanej z głową wetkniętą w muszlę klozetową.

Nie myślimy tu pisać recenzji „Generała Barcza". Chodzi nam o podkreślenie następujących faktów. Autor tej powieści był szefem biura prasowego szt. gener. i jest oficerem w. p. Powieść jest opisem armji polskiej, a raczej centrali sztabowej tej armji od r. 1918 począwszy, przytem centrala ta jest opisana jako jeden duży dom publiczny. Poszczególne osobistości, opisane w powieści „Generał Barcz", zaopatrzone są aluzjami, pozwalającemi na domniemanie, iż autor miał tu na myśli generała X. lub pułkownika Z. Wszystkie te osobistości są przedstawione jako wyjątkowo plugawe typy ludzkie.

Osobiście przepraszam moich czytelników za użycie wbrew stałemu zwyczajowi kilku wyrazów dobitnych a nieprzyzwoitych. Ale gdybym nie użył tych określeń, musiałbym je podsunąć czytelnikowi, wskazując czy też cytując odpowiednie stronice „Generała Barcza". Ponieważ jednak artykuł wstępny nie jest sprawozdaniem literackiem, byłoby to połączone ze zbytniem obciążeniem treści.

Oczywiście kwestja p. Kadena bardzo mało nas interesuje. Ale ta kwestja rzuca pewne światło na stosunki panujące w naszej armji. Nigdzie oficerowie sztabu generalnego nie mają prawa pisać paszkwili o własnej armji. W każdej innej armji, nawet republikańskiej, taki oficer w przeciągu 24 godzin musiałby zdjąć mundur wojskowy.

Generał Sosnkowski usuwał z armji jednostki wojskowe, pozwalał natomiast na wydawanie podobnych powieści. Musi się to skończyć! Należy z wojska usunąć osobistości, którym podczas służby „szumią echa kawiarni". Czas tchnąć życie w formułki powtarzane przy poświęcaniu sztandarów. Służba oficerska powinna być prawdziwie zaszczytną służbą narodową, mającą za zadanie obronę państwa i wychowanie żołnierza. Nie można demoralizować obywatela, żądając od niego, aby podczas odbywania powinności wojskowej salutował autorów plugawych paszkwili na własne wojsko.

Ktoś rzucił słowo uskrzydlone: Napoleonida. W wojsku polskiem byli już ludzie, których można było określić tem mianem. Oficer zdolny do prowadzenia w bój żołnierzy, zapatrzonych w siebie. Takie typy o zdwojonej naturalnej sile rozkazodawczej i wyjątkowej ekspansji i prężności nerwowej stanowią prawdziwą siłę podczas wojny i nie dają się zastąpić przez szematyzm biurokratów polowych. Józef Piłsudski prawdziwie kochał armję, więc już przez to był żołnierzem. Ale armja nasza oczyszczona być powinna od kelnerów kawiarnanych, dla krotochwili noszących oficerskie mundury wojskowe. *Cat.*

* * *

Warszawa, 13 czerwca.

(a, w.) Prezydent Rady Ministrów Witos w porozumieniu z innymi członkami rządu zamierza w środę przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o powołaniu na stanowisko Ministra Wojny generała broni Stanisława hr. Szeptyckiego. Jak wiadomo, gen. Osiński przyjął udział w chwili tworzenia Rządu tylko jako kierownik ministerswa. Gen. Szeptycki przybywa w środę z Krakowa do Warszawy.

Spór o najwyższą instancję w sprawach reformy rolnej.

(Telefonem od wł. koresp. z Warszawy)

Warszawa, Sejm, 13—VI.

W Sejmie panują pustki— pracuje zaledwie kilka komisyj.

W komisji rolnej i administracyjnej toczą się ożywione obrady nad projektem o reformie rolnej. W sprawie tej rząd stoi na stanowisku, że ostatnią instancją w sprawach uchwał głównej komisji ziemskiej, jest trybunał administracyjny, natomiast lewica (Wyzwolenie i PPS.) domaga się, aby ostatnia instancja była też Główna Komisja Ziemska.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret o zwolnieniu kierownika ministerstwa wojny, gener. Osińskiego z urzędu i o mianowaniu gen. broni hr. Szeptyckiego ministrem wojny.

W związku z zajściem 9 czerwca (napaścią na posła Strońskiego) Związek Lud.-Nar. i Chrześc. Demokr. złożyły wniosek wzywający rząd do przeprowadzenia energicznego śledztwa w tej sprawie i zapobieżenia podobnym ekscesom na przyszłość, gdyż obniżają one powagę państwa.

Spróbujcie nowej wyśmienitej herbaty № 103
Fels Tea Co
Warszawa.
Reprezentant
N. Ziemans
Wilno, Niemiecka 33.

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Wojewoda.

Wobec krążących pogłosek o zamierzonych zmianach w podziale administracyjnym Rzeczypospolitej, pozwalamy sobie zwrócić uwagę na nazwę największych jednostek tego podziału — „województw".

Kwestji tej nie podnosiliśmy dotąd, chyba w związku z innemi uchybieniami tradycji polskiej. Tyle jest spraw ważniejszych tegoż rodzaju i innych, że woleliśmy nie dotykać status quo, byle nie powodować nowych zmian i związanego z niemi zamętu.

Gdy jednak mają nastąpić poważne reformy w dziedzinie podziału administracyjnego państwa, wśród których niektóre wydają się bardzo pożądane, np. uzgodnienie okręgów cywilnych z wojskowemi, zerwanie z tradycją granic zaborów, co niewątpliwie przyczyni się do zatarcia niepotrzebnie utrzymywanych antagonizmów dzielnicowych, nie od rzeczy byłoby usunięcie śmiesznego doczepiania nazw staropolskich do pojęć nowożytnych, zupełnie nieodpowiadających tym nazwom.

Województwa powstały drogą złożonych procesów historycznych i, przez wieki pozostając niezmienne, związały się głęboko z obrazem naszej przeszłości. Dla każdego wykształconego Polaka, a chyba dążyć musimy, żeby każdy obywatel Państwa nim został, Radom np. zawsze leżeć będzie w województwie Sandomierskiem, a nie Sandomierz w ziemi Radomskiej. lub województwie Kieleckiem. Toteż, gdy po rozbiorach poraz pierwszy odradzała się na ziemiach polskich administracja polska, w Ks. Warszawskiem wprowadzono podział na departamenty na wzór francuski. Myślę, że i teraz departament Warszawski, lub Łódzki nie służyłby przyczyną dwuznaczników i łatwo byłoby go odróżnić od departamentu jakiegoś ministerjum. Zresztą mamy jeszcze do wyboru szereg nazw, jak okręg, prowincja, które dobrze odpowiadałyby potrzebie, nie powodując parodji przeszłości.

Jeszcze jaskrawszą parodją jest nawza *wojewody*, dożywotniego dostojnika, członka rady królewskiej — senatu, zachowującą w sobie coś ze swojego pochodzenia wojowniczego, tak jak zachowało w naszem pojęciu o wojewodach historycznej Polski, którzy zresztą nigdy nie byli administratorami województw, oznaczanie urzędnika M. S. W., administrującego dany obszar, zmienianego zależnie od fluktuacyj gabinetowych. „Pan Kotas, wojewoda Łódzki", albo „pani Jachwetr" wojewodka czy wojewodzica (bo „wojewodzina" to żona wojewody), lwowska" — oto istotnie szczyty koncepcyj parodystycznych, realizowane już, lub urzeczywistnić się mające w najbliższym może czasie.

Prawdziwa miłość i cześć dla przeszłości nakazuje nam raczej zerwanie z nią w pewnych wypadkach niż szarganie jej tam, gdzie rozsądnie, w linji rozwojowej jej istoty, nie da się ona rozwinąć i zastosować do życia. Im gdzie słabsze poczucie tradycji, tem namiętniej tam różni analfabeci sięgają do jej arsenału, który jest przecież własnością narodu, a gdzie obok tnących do dziś dnia żelazo damascenek leżą zbroice niezdolne do właściwego użytku, których jednak na plity kuchenne przerabiać nie należy.

K. W. Z.

Od niedawna został skasowany pociąg, który kursował około północy pomiędzy Wilnem a N. Wilejką. Skutkiem tego mieszkańcy N. Wilejki a także stojący tam oficerowie oraz liczni urzędnicy zostali pozbawieni możliwości korzystania z teatrów, koncertów i wogóle rozrywek kulturalnych. A przecież uruchomienie późniejszego pociągu, który w ciągu dnia kilkakrotnie odbywa drogę pomiędzy Wilnem a N. Wilejką nie przyczynia chyba zbyt wiele trudności.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Warszawa, 13 czerwca.

(Pat). (Sejm). Na czterdziestem piątem posiedzeniu sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o podwyższeniu składki państwowej centralnej kasy spółek rolniczych na trzy miljardy marek, oraz udzieleniu gwarancji za zobowiązania tej kasy do 20 miljardów. Następnie odesłano do komisji ustawę w sprawie zakazu wywozu ropy. Bez poprawy uchwalono w trzeciem czytaniu drugie dodatkowe prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1923 roku, oraz przystąpiono do obrad nad prowizorjum za drugi kwartał r. b.

Poseł *Czapiński* (P. P. S.) oświadczył, że stronnictwo jego nie ma zaufania do obecnego rządu.

Pos. *Chądzyński* (N. P. R.) w imieniu stronnictwa uważa prowizorjum budżetowe za konieczność państwową i dlatego stronnictwo głosowało za nim za rządu Sikorskiego, będzie głosowało i za obecnym, jak wogóle niezależnie od rządu głosowałoby zawsze za prowizorjum. „Nie mamy zamiaru, mówił dalej pos. Chądzyński, potępiać faktu, że powstała większość parlamentarna. Wolelibyśmy, aby się składała ona ze stronnictw demokratycznych włościańskich i robotniczych, ale nie nasza wina, że ta nie powstała. Dziś chcemy umożliwić funkcjonowanie parlamentu. „Pos. Samojca (Wyzwolenie) krytykując politykę prawicy względem mniejszości oświadcza, iż głosować będzie przeciwko prowizorjum budżetowemu. Pos. *Szebeko* (Z. L. N.) polemizuje z wywodami pos. Miedzińskiego. Pos. *Grünbaum* (Koło Żydowskie), nawiązując do przedmówcy pos. Czapińskiego, stwierdza, że dla niego Żydzi nie stanowią mniejszości narodowej, a o sprawie żydowskiej mówi w ten sposób, że oskarża prawicę o nieuprawianie antysemickiej polityki. Dyskusję przerwano. Prowizorjum przyjęto w trzecim czytaniu większością głosów. Następnie pos. Silberstein, przewodniczący komisji nietykalności poselskiej, przedstawił sprawę oddania pos. Grünbauma, oskarżonego o obrazę przewodniczącego komisji wyborczej do Senatu. Zgodnie z jednomyślnym wnioskiem komisji izba uchwaliła nie wydawać Grünbauma.

Uchwalono następnie nagłość wniosku pos. Chomińskiego (Wyzwolenie) w sprawie przedłużenia umowy o ochronie drobnych użytników rolnych na ziemiach wschodnich, oraz o wydanie ustawy, zabezpieczającej wykup ziemi dzierżawnej przez długoletnich dzierżawców na ziemiach wschodnich. Chodzi o to, aby przedłużyć o rok moc ustawy, która już wygasa, oraz aby w ciągu czternastu dni przedłożyć Sejmowi projekt ustawy, regulującej tę sprawę. Kierownik G. U. Z. oświadczył, że rząd nie ma nic przeciwko nagłości wniosku. Następne posiedzenie we czwartek.

Stan zasiewów w Polsce.

Pogoda w maju b. r. odznaczała się ogromną niestałością z wciąż zmieniającemi się okresami ciepła, chłodu, jednakże przeciętna temperatura miesiąca wypadła blisko normy (na nieznaczny ułamek stopnia powyżej jej w Małopolsce i tak samo niewiele poniżej w reszcie kraju). Przytym Małopolska i Wołyń otrzymały na ogół dostateczną ilość słońca i ciepła. Reszta kraju trochę zamało oprócz województwa Wileńskiego i w części Białostockiego, które odczuwały znaczny brak dni słonecznych.

Opady przewyższyły normalne na zachodzie i północy, bliskie normy były w województwach centralnych i poniżej normy na południowo - wschodnim krańcu Polski.

Stan zasiewów był powyżej średniego i w końcu maja dla całej Polski przeciętnie wynosił w stopniach klasyfikacyjnych (5—oznacza stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni, 2—mierny, 1—zły):

Pszenica ozima—3,6, żyto ozime—3,5, pszenica jara—3,4, jęczmień jary—3,6, owies—3,6, koniczyna 3,7, łąki 3,3, pastwiska naturalne 3,1.

Dla poszczególnych województw odpowiednie liczby są następujące:

Województwa:	Pszenica ozima.	Żyto ozime.
Warszawskie	3,9	3,8
Łódzkie	3,9	3,6
Kieleckie	3,7	3,6
Lubelskie	3,6	3,6
Białostockie	3,2	3,4
Wileńskie	2,9	2,9
Nowogródzkie	3,0	3,4
Poleskie	3,1	3,5
Wołyńskie	3,5	3,8
Poznańskie	3,8	3,5
Pomorskie	3,5	3,4
Krakowskie	3,5	3,2
Lwowskie	3,5	3,3
Stanisławowskie	3,0	3,1
Tarnopolskie	3,2	3,2
Śląskie	3,8	3,5

Na zachodzie i południu stan pszenicy szacował się naogół wyżej niż żyta, na północnym wschodzie stosunek był odwrotny. Przytem wogóle stan zasiewów był jak najlepszy w województwach zachodnich i środkowych oraz na Wołyniu, najgorszy na północno-wschodnim krańcu Polski. W tymże czasie roku ubiegłego stan przedstawiał się znacznie gorzej, mianowicie przeciętnie dla całej Polski:

Pszenica ozima	3,0
Żyto ozime	3,0
Łąki	2,4
Pastwiska	2,3

Opierając się na stwierdzonym w maju stanie zasiewów przy warunkach, że nie nastąpi żadnego pogorszenia i że w czasie okresu żniw będzie sprzyjać pogoda, należy spodziewać się ogólnego zbioru: pszenicy w ilości 13 9 miljonów kwintali, żyta—53,8 miljonów kwintali, jęczmienia—15,2 miljonów kwintali i owsa 27,2 miljonów kwintali. W tym wypadku ogólny zbiór przewyższyłby zbiory zeszłoroczne: pszenicy o 19,8 proc., żyta 6,1 proc., jęczmienia 16,9 proc. i owsa 6,7 proc.

Wobec niesprzyjającej pogody w miesiącu czerwcu los tegorocznych zbiorów zależy od radykalnej zmiany układów atmosferycznych i poprawy pogody.

TEATR POLSKI sala „Lutnia"
Dziś: „Grube ryby", Bałuckiego.
Przedstawienie zakupione
występ **Mieczysława Frenkla.**

TEATR LETNI ogród po-Bernardyński
Dziś: **„Kapłanka ognia"** operetka Sobolewskiego (Walentinowa).
Występ **Wiktorji Kaweckiej.** Dobosz-Markowskiej i Krugłowskiego.
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Wil. Tow Cyklistów i Klub Sport. ZBK „Strzelec" urządza w parku sport. im. g. Żeligowskiego w niedzielę 17 . 6
ZAWODY SPORTOWE
W. T. C. zawody kolarskie, „Strzelec" zawody lekkoatletyczne, Klub sp. kolejarzy popis gimnastyczny. Początek o g. 3 p.p. Szczegóły w afiszach i programach.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

Nr. 4 Votum Separatum poświęciłem w całości walce z neoslawizmem. Niech mi zawieszą pismo, niech mię ześlą do Jakucka lub osadzą w więzieniu, ale muszę całą siłą walczyć z tym potworem psychicznym, oddającym nas na pastwę imperjalizmu rosyjskiego — mówiłem sobie. Myślałem wówczas, że tylko przez krew, przez wypadki wzbudzające grozę odrodzić się może owe zdemoralizowane społeczeństwo, porastające grzybami i pleśnią polityczną.

Votum Separatum była to moja broń jedyna. Niedostateczność jej odczuwałem. W Nr. 4. „Votum Separatum zamieściłem artykuł Tadeusza Grużewskiego „Na rozstajnych drogach", wskazujący, że nasz akces do panslawizmu jest czemś gorszem od dawnej ugody, jest formą samobójstwa narodowego.

— Staczając się po oportunistycznej pochyłości, naród nasz obecnie dochodzi do przełomowego punktu, w którym pytanie być albo nie być narzuca się w całej złowrogiej rzeczywistości. Prąd panslawistyczny, przeciw któremu broniła nas dotychczas reszta instynktu samozachowawczego, porobił w świadomości naszej szerokie wyłomy i już odważa się głosić swój tryumf. Czy opinja nasza rozumie, co to znaczy?

— Panslawizm to nie jest wcale stara „ugoda", to nie redukcja aspiracyj narodowych do legalnych ram danego ustroju, to coś znacznie głębszego i zasadniczego. To podporządkowanie poczucia narodowego poczucia plemiennemu, to nie początek końca, — ale sam koniec zbiorowej samowiedzy narodu historycznego. To degradacja narodu do stanowiska szczepu słowiańskiego.

— Panslawizm, jako polityka, jest absurdem. Dla ratowania ziemi polskiej, znajdującej się pod panowaniem pruskiem, trzeba naoścież otworzyć drogę wiatrom „słowiańskim" nietylko w Królestwie, ale i w Galicji, nie mówiąc już o ogromnych obszarach Litwy i Rusi, gdzie znajdują się znaczne skupienia ludności polskiej i liczne ośrodki naszego wpływu kulturalnego. Na całym powyższym obszarze trzeba będzie usunąć wszelkie przeszkody, tamujące drogę „podbojowi moralnemu wschodu" (Zygmunt Balicki napisał w 1907 r. artykuł w „Głosie Warszawskim"). „Podbój moralny", w którym dowodził, że Rosja nas podbiła orężem, ale winna podbić moralnie, t. j. wytworzyć w nas chęć przynależności do niej. Rzecz tę wypominaliśmy często ndcji; była charakterystycznym objawem likwidacji naszych naturalnych i historycznych dążności do bytu samodzielnego).

Artykuł Grużewskiego „Na roztajnych drogach" przedrukował „Goniec". Nasze artykuły antysłowiańskie miały wogóle echo w „Gońcu" i w wielu organach prowincjalnych, wiernych ndcji do czasu dni słowiańskich.

P. Jan Kucharzewski, endek w okresie wyborów do pierwszej Dumy, następnie zwolennik Narodu a Państwa, autor dwuch prześlicznych feljetonów w tem piśmie, nadesłał świetną satyrę na dzień słowiański w Warszawie p. t. „Dzień dzisiejszy". Była to rzecz głęboka i wprost perła naszej literatury satyrycznej.

Nr. 4 wydrukowałem w zwiększonym nakładzie, posłałem przez pewnego politechnika 1000 egzemplarzy do „Gońca" dla rozesłania wybitniejszym jego prenumeratorom, ekspedjowałem Nr. jak najprędzej w obawie przed konfiskatą.

Tak mi ciężył akces polski do panslawizmu, że ulgą byłoby dla mnie, gdyby mię wówczas spotkała katastrofa.

W Nr. 4 zamieściłem artykuł swój „Panslawizm współczesny", w którym wyraźnie głosiłem orjentację antyrosyjską:

— Panslawizm jest to imperjalizm Rosji w Europie, dążący do podbojów ziem wschodnich i ludów słowiańskich.

— Nie występował on nigdy z otwartą przyłbicą, nie mówił o generał - gubernatorstwach serbskiem, bułgarskiem, czeskiem i morawskiem; manifestował tylko chęć wyzwolenia ludów słowiańskich z pod tureckiego i austrjackiego jarzma. Rzecz naturalna, proces ich wyzwalania z pod panowania Turcji lub Austrji musi iść chronologicznie przed procesem opanowania ich przez Rosję. Pocóż więc mówić o tym drugim procesie, wszak myśl o nim osłabiłaby dążności tych ludów do wyzwolenia się z pod panowania Austrji lub Turcji? Zresztą Rosja nie odrazu wcielała do swego organizmu państwowego nabytki na południu i zachodzie, lecz gwarantowała im odrębność, znoszoną później stopniowo: tak było z Rusią Naddnieprzańską w XVII w., tak było z Gruzją XVIII w., z Polską, z Finlandją w XIX w., Rosja musiała we wszystkich tych wypadkach ukrywać starannie cele swej polityki.

— Ukrywanie przez współczesny panslawizm rosyjski swych haseł nie jest zjawiskiem nowem. Nie głosi dziś panslawizm haseł wyzwolenia od „tureckiego lub i austrjackiego jarzma", gdyż dziś jest on wynikiem nie siły państwowej Rosji, dążącej do ekspansji na zewnątrz, ale, przeciwnie, chęcią ochrony Rosji przed niebezpieczeństwem z zewnątrz i podniesienia jej uroku w oczach własnej ludności i Europy...

— M. Arcybaszew w publikacji „Graduszczaja gibiel Rossii" (Przyszły upadek Rosji) uznaje za konieczne dla zapobieżenia klęskom tego państwa w przyszłości oddanie Prusom Królestwa Polskiego i Kraju Nadbaltyckiego za odpowiednie odszkodowanie przy pomocy Niemców w Azji Mniejszej, twierdząc, że w przeciwnym razie Rosja utraci te prowincje bez rekompensaty. Arcybaszew należy do obozu reakcyjnego, pesymistycznie zapatrującego się na najbliższą przyszłość Rosji. Lecz jeden z wybitnych kadetów, dawny redaktor „Oswobożdienja" i b. poseł do drugiej Dumy, Struve, dziś nawrócony na imperjalizm rosyjski, propagator „Wielkiej Rosji", niedawno wyrażał obawę, że Rosja może postradać Królestwo na rzecz Austrji, Kraj Nadbaltycki na rzecz Prus.

„Charakter słowiański Austrji, pisze Piotr Struve, bynajmniej nie gwarantuje Rosji od napadu z tej strony, jeżeli będzie nadal słabą, jak polityczna i kulturalna przewaga Niemców w Austrji do 1866 r. nie zapobiegła starciu Austrji z Prusami.

Jeżeli zabór rosyjski będzie ogniskiem niezadowolenia, mającem ścisły związek moralno kulturalny z Galicją, jeżeli Rosja, zamiast umocnić się kulturalnie u zlewisk morza Czarnego, budować będzie zgoła niepotrzebne floty na Baltyku i Oceanie Wielkim, może spaść na Rosję od zachodnich granic Europy wielkie nieszczęście.

Dotąd panuje w Prusach myśl walki z Polakami na śmierć i życie, ale dni tej idei już są policzone. Idea ta obiega już krąg swój i ze względu chociażby na zachowanie entente z Austrją— Niemcy zmuszone będą do wyrzeczenia się swej polityki polskiej. W chwili owej, jeżeli nie rozwiążemy własnej sprawy polskiej, może spaść na nas i z pewnością spadnie cios nie od wschodu, ale od zachodu.

Niepomyślna wojna z Austrją wobec nieprzyjaznej neutralności Niemiec—skończy się w najlepszym razie utratą Królestwa Polskiego, które przejdzie do Austrji, oraz prowincyj Nadbaltyckich na rzecz Niemiec. Zajęcie Królestwa nie leży w interesach Niemiec, ale nie można tego powiedzieć o kraju Nadbaltyckim".

Chodziło mi, by temi cytatami z autorów rosyjskich wprowadzić do naszej świadomości politycznej, że można spodziewać się oderwania Polski od Rosji, co nam otwiera inne horyzonty polityczne.

— Sprawa polska zarysowywała się przez cały czas w XIX, jako sprawa Rosji z Polską, gdyż na zabór rosyjski wypada 74 pr. obszaru historycznego Polski, 14 procent na zabór pruski (jeżeli rachować wszystkie mieszane prowincje polsko niemieckie) i 12 proc. na zabór austrjacki. Cyfry te najlepiej dowodzą szarlatanerji politycznej tych, którzyby chcieli przenieść nasz front na Prusy, zagrażające bytowi narodowemu względnie nieznacznej części Polaków.

Wł. Studnicki.

Przewrót w Bułgarji.

Manifest nowego rządu.

Sofja, 13 czerwca.

(Pat.) Manifest wydany przez nowy rząd podkreśla obalenie rządu gwałtu i korupcyjnego gabinetu Stambulińskiego, który dzięki gwałtom wyborczym, nie mającym precedensu w historji bułgarskiej, ujął władzę, kompromitując Izbę wobec zagranicy. Rząd oświadcza, że będzie się liczył z krajem i będzie szanować powagę wielkich mocarstw, pragnie wykonać lojalnie traktat Neuilly. Bułgarji obca jest wszelka myśl o awanturach wojennych.

Nowy rząd nawołuje obywateli do zachowania zimnej krwi i wzywa do poparcia. Odezwa zapowiada, że wszelkie wystąpienia przeciwko rządowi, żandarmerji, policji będą poskramiane z całą surowością prawa. W końcu odezwa podkreśla pokojowe tendencje nowego rewolucyjnego rządu, wyrażając się z sympatją o państwach sprzymierzonych. Manifest kończy się słowami: „Niech żyje Bułgarja".

Wojna domowa.

Belgrad, 12 czerwca.

(A.w.). W różnych miejscowościach Bułgarji toczą się krwawe walki między uzbrojonemi bandami chłopskiemi a wojskami rewolucyjnemi. Szczególne mordercze walki toczą się pod Plewną i Radomirem. Na czele uzbrojonego chłopstwa stanął b. Prezydent Zebrania Botev. O niepewności sytuacji świadczy fakt, że ruch kolejowy na linji pośpiesznych pociągów międzynarodowych jest bardzo nieznaczny, i że mieszkańcom zabroniono opuszczać miejsce zamieszkania.

Stambuliński na czele swoich oddziałów.

Wiedeń, 13 czerwca.

(Pat.). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu, że Stambuliński dotychczas nie został uwięziony. Znajduje się on w dalszym ciągu w okolicach Slovovicy na czele swoich oddziałów i walczy z oddziałami rządowymi.

Ogień się może rozszerzyć.

Wiedeń, 13 czerwca.

(Pat.). „Neue freie Presse" donosi z Białogrogu, że przywódca stronnictwa demokratów Svetozor Pribicevic oświadczył dziennikarzom, że ustabilizowanie się nowego rządu Bułgarji stanowiłoby dla Jugosławji niebezpieczeństwo. Zdaniem tego polityka w obecnej chwili wskazana jest interwencja Jugosławji w Bułgarji.

Kim jest Samboliński.

Sofja 12. czerwca.

(A. w.) W karjerze politycznej Min. Stambolińskiego, przywódcy radykalnej partji chłopskiej w Bułgarji, zasługują na uwagę następujące momenty: W r. 1915 Stamboliński zostaje aresztowany za agitację przeciwko akcesowi Bułgarji w wojnie europejskiej po stronie państw centraln. Skazany wtedy zostaje na dożywotnie więzienie. W r. 1917 car Ferdynand podpisuje akt ułaskawienia Stambolińskiego. Jest to chwila, w której Bułgarja przechodzi bardzo ciężkie przesilenie wewnętrzne.

Pobita i będąca w rozsypce armja bułgarska wraca do kraju, szerząc dezorganizację, niepokój i chaos. Owczesny premjer Malinow pragnie oddać władzę Stambolińskiemu, jako człowiekowi popularnemu wśród mas. Samboliński jednak pragnie chwilę tę wyzyskać dla swoich osobistych planów i ogłasza się prezydentem Bułgarji. Staje więc na czele zrewoltowanych wojsk i rusza na Sofję.

Wierne rządowi wojska pobijają zdezorganizowane oddziały Stambolińskiego, który zostaje ogłoszony za wyjętego z pod prawa. Następują rządy Teodorova, amnestja i powołanie Stambolińskiego do nowego Rządu. W wyborach r. 1920 włościańska partja pod wodzą Stambolińskiego uzyskuje większość w parlamencie i rozpoczynają się rządy o charakterze wybitnie partyjnym, którym towarzyszą represje w stosunku do przeciwników politycznych. Parlament uchwala ustawy, na mocy których przeciwnicy polityczni Stambolińskiego podlegają ostrym karom więzienia, a nawet śmierci. Od r. 1920 Stamboliński stał się wyłącznym panem Bułgarji, a rządy jego dyktaturą średniego włościaństwa nad pozostałemi klasami ludności.

Reparacje.

Podwójna gra Anglji.

Londyn, 12 czerwca.

(Pat.) Gabinet angielski powziął decyzję stwierdzającą, że jest rzeczą niemożliwą zgodzenie się na żądanie francuskie, stawiające jako wstępny warunek rokowań z Niemcami zaprzestanie biernego oporu Niemców w Zagłębiu Ruhry. Gabinet angielski proponuje sposoby wprowadzenia zmian do planu niemieckiego w tym kierunku, ażeby Niemcy uznały cyfry projektu Bonar Lawa. W razie niemieckiej opozycji rząd angielski podsuwa myśl przeprowadzenia ankiety przez konferencję rzeczoznawców sprzymierzonych w sprawie ogólnej sytuacji Niemiec oraz w sprawie odszkodowań. Gdyby rzeczoznawcy doszli do porozumienia, Anglja zgodziłaby się poczynić u rządu Rzeszy kroki skłaniające do zaprzestania biernego oporu ze strony Niemiec w Zagłębiu Ruhry.

Konferencja państw sprzymierzonych.

Londyn, 12 czerwca.

(a. w.) Pobyt lorda Cecila w Paryżu miał na celu przedstawienie projektu wspólnej konferencji mocarstw sprzymierzonych. Baldwin jest podobno gotów w każdej chwili zwołać konferencję przedstawicieli państw sprzymierzonych do Londynu.

Japońska ocena memorjału niemieckiego.

Berlin, 12 czerwca.

(a. w.) Według informacji prasy niemieckiej w tutejszych japońskich kołach dyplomatycznych ostatni memorjał rządu niemieckiego wywarł rzekomo dodatnie wrażenie. Koła te oświadczają jakoby, iż ostatni memorjał niemiecki stanowi istotny postęp w porównaniu z notą z 2 maja r. b. i może w ten sposób posłużyć za podstawę do dalszych rokowań.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

W Czwartek: Bazylego W.
W Piątek Wita, Modesta i Krescen.

Wschód słońca o godz. 3 m. 25.
Zachód „ o godz. 8 m. 35.

WILEŃSKA.

— **J. E. biskup wileński ks. Jerzy Matulewicz** wyjechał wczoraj wieczorem pociągiem pośpiesznym, o g. 10 m. 17 do Rzymu.

Jego Ekscelencję, któremu w tej podróży towarzyszy do Warszawy kanclerz kurji biskupiej, ks. Lucjan Chalecki, żegnali na dworcu kolejowym: J. E. biskup sufragan wileński, ks. Kazim. Michalkiewicz, prałaci kapituły, księża: Jan Hanusowicz, Jan Sadowski, Adam Sawicki i Franciszek Wołodźko, rektor semin. ks. kan. Jan Uszyło, ks. kan. Karol Lubianiec, ks. kan. Juljusz Ellert, ks. Jan Januszewicz, ks. Antoni Wiskont oraz inni liczni przedstawiciele duchowieństwa.

Podczas nieobecności Jego Ekscelencji rządy djecezją będzie sprawował J. E biskup-sufr. wil. ks. Kazimierz Michalkiewicz.

— **Obchód jubileuszu** ks. kanonika Lubiańca odbędzie się d. 17 b. m. u ss. Nazaretanek (Śniadeckiego 21).

Uroczystość rozpocznie się o g. 10, poczem dostojny jubilat udzieli błogosłowieństwa apostolskiego, na co otrzymał przywilej od Ojca Św. na dzień swego jubileuszu.

Delegacje, które chcą wziąć udział w obchodzie, są proszone o zarejestrowanie się od 11 do 6 g. codzień do piątku włącznie w mieszkaniu p. Jeleńskiej, Mickiewicza 19—2. Komitet organizujący obchód prosi przyjaciół i znajomych ks. kanonika, którzyby pragnęli wziąć udział w przyjęciu, o zapisywanie się w mieszkaniu p. Jeleńskiej, Mickiewicza 19—2 lub w Białym Krzyżu, Jagiellońska 9, albo u p. Wojewódzkiej, Śniadeckich 4—8, do piątku włącznie od godz. 11 do 6.

— **Popis Wil. Szkoły Muzycznej.** Doroczny popis publiczny uczniów i uczenic Wileńskiej Szkoły Muzycznej odbędzie się w niedzielę dn. 17 czerwca o g. 12 w poł. w sali „Lutni". Bilety wydaje zawczasu kancelarja Wil. Szkoły Muz. (Orzeszkowej 9) od g. 4—7, a w dzień popisu — kasa „Lutni" od g. 10 r.

— **Związek Polaków Inflantczyków.** W sobotę 16 czerwca b. r. o godz. 7-ej w lokalu przy ul. Ad. Mickiewicza pod Nr 28 „Len Kresowy" odbędzie się I-sze organizacyjne walne zebranie Związku Polaków Inflantczyków.

Wszyscy Polacy pochodzący z Inflant lub też z Inflantami związane proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Wiec polskiej młodzieży akademickiej.** W piątek dnia 15 b. m., o godz. 8 wieczorem w sali Śniadeckich U.S.B. odbędzie się wiec polskiej młodzieży akademickiej. Na porządku dziennym sprawozdanie z t. zw. „ogólno"-akademickiego zjazdu we Lwowie. Rada Akademicka lewicy narodowej wzywa akademiczki i akademików do udziału w wiecu, w celu zapoznania się z ogólną sytuacją na terenie akademickim w chwili obecnej.

Z CAŁEJ POLSKI.

Znowu bomba w okolicach Krakowa. Donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek jakiś nieznany złoczyńca podłożył bombę pod mieszkanie p. Glasa w Gwoździcu koło Krzeszowic. Ofiar w ludziach nie było. Szkody wynoszą kilka miljonów.

Z pobytu francus. misji rolniczej. W trzecim dniu pobytu swego w Polsce misja rolnicza francuska zwiedziła zabytki stolicy i była podejmowana szeregiem przyjęć urzędowych. Pozatem członkowie misji złożyli wizytę premjerowi Witosowi, Min. Seydzie i Prezydentowi Rzeczypospolitej. Jutro misja udaje się do Janowa.

W środę odbyło się posiedzenie egzekutywy Międzynarodowej Federacji związków rolniczych. Po posiedzeniu polski związek rolniczy wydał przyjęcie na cześć gości przybyłych z Anglji, Francji, Holandji i Belgji. W przyjęciu wzięli również udział posłowie socjalistyczni.

Nowy rektor uniwersytetu Jagiellońskiego. Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego został doktór hr. Łoś.

Aresztowanie posła dn. 10 b. m. w m. Grodnie został aresztowany poseł na Sejm Baranow (białorusin). Aresztowanego odesłano do Białegostoku.

Strajk na Śląsku Opolskim. (Pat.) Strajk na Śląsku Opolskim zaostrza się w dalszym ciągu, tak że można mówić o strajku generalnym. Kierownictwo ruchem strajkowym znajduje się w Zabrzu. Również strajk robotników rolnych na Śląsku Dolnym rozszerza się. Liczba strajkujących dochodzi do 100 000.

ZE SWIATA.

Projekt ustawy wojskowej w Jugosławji. Projekt nowej ustawy wojskowej jugosłowiańskiej ustala służbę dla wszystkich rodzajów broni na 18 miesięcy. Dla obowiązanych do służby, posiadających cenzus przynajmniej 6 kl. gimnazjum lub szkoły realnej, projekt przewiduje 9 miesięcy służby, o ile zamierzają przejść egzamin oficerski i 14 miesięcy w razie przeciwnym.

Na ćwiczenia wojskowe przynależący do służby czynnej będą powoływani co roku na przeciąg 4 tygodni, rezerwiści zaś co 2 lata na 2 tygodnie. Prócz tego, projekt przewiduje rozszerzenie liczby osób uprawnionych do objęcia stopnia generalskiego. Dotyczczas, dzięki temu iż armja serbska posiadała tylko 1 stopień generalski, armja jugosłowiańska liczyła tylko 24 generałów. Obecnie ma być wprowadzony drugi stopień, dostępny nietylko dla dowódców linjowych, lecz i dla oficerów sanitarnych, intendentury i t. p.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś po raz drugi operetka Sobolewskiego „Kapłanka ognia" z p. Wiktorją Kawecką na czele, w pomysłowej reżyserji p. Dowmunta na tle pięknych dekoracji p. Kazimierowskiego. Prócz tego efektowne tańce i ewolucje pomysłu baletmistrza Luzińskiego. Partnerami gwiazdy operetkowej są: znana wodewilistka teatrów warszawskich p. Dobosz-Markowska i p. Krugłowski (baryton).

W próbach głośna operetka Kalmana „Bajadera".

— **Teatr Polski.** Dziś „Grube ryby" przedstawienie zakupione przez kursa maturalne im. Łukasińskiego. W piątek ostatni raz „Grube ryby" z Frenklem.

W sobotę premjera „Gorąca krew" Fijałkowskiego. W roli Michała Szafrańca obywatela ziemskiego M. Frenkel. Reszta obsady pp. Grabowska, Michorowska, Kijowski, Wyrwicz, Milski, Habrowska. Reżyseruje J. Leśniewski.

— **Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim.** Dzisiaj wieczorem odbędzie się koncert popularny pod batutą Józefa Ozimińskiego. W programie uwertura z op. „Flis" Moniuszki, pieśń wędrowca Paderewskiego, fantazje z op. „Pikowa Dama" Czajkowskiego, „Żydówki" Iin.

W niedzielę 17 czerwca koncert popularny pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem solisty Filh. Warsz. Wacława Brzezińskiego który odegra solo na skrzypcach „Legendę" Wieniawskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Tajemniczy trup.** Dn. 13 b. m. w posesji domu Nr. 9 przy ul. Koziej znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku koło 22-ch lat. Śladów gwałtownej śmierci przy powierzchownych oględzinach nie znaleziono. Istnieje przypuszczenie, iż trup został przeniesiony z innego miejsca. Nazwisko ofiary nie ustalono. Na miejce wypadku przybyły sądowe oraz policyjne władze.

— **Otrucie.** Dnia 12 b. m. w celu pozbawienia się życia otruła się octową esencją 23 letnia Aniela Nosiewiczówna (Garbarska 15). Desperatkę odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Swój u swego.** Policja zatrzymała Pejsacha Gerszanowa i Szlomę Masena, którzy skradli Rosie Glickiej (Stara 10) 2 mil. mk.

— **Kradzieże.** G. Gajdusowi (W. Stefańska 17) skradziono ze sklepu skóry wartości 22 mil. mk.

TELEGRAMY.

Głos wołającego na puszczy.

Berlin, 12 czerwca.

(Pat). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego odpowiadał premjerowi pruskiemu poseł polski, hr. Sierakowski, który oświadczył między innemi: Imieniem polskich mniejszości w Prucach składam uroczysty protest, gdyż jako niemieccy poddani nie jesteśmy odpowiedzialni za położenie mniejszości narodowych w Polsce. Jako polska mniejszość w Niemczech chcemy wypełniać lojalnie obowiązki, ale domagamy się odpowiednich praw. Żądamy uwzględnienie życzeń co do języka, kultury i zepewnienia rozwoju życia narodowego.

Represje rządu Polskiego w stosunku do Gdańska.

Warszawa, 12 czerwca.

(A. w.). W najbliższym czasie zostanie wydane rozporządzenie, wzbraniające obywatelom polskim wyjazdu do Gdańska.

Przejazd pociągów pasażerskich przez obszar Gdański będzie się odbywał w zamkniętych pociągach tranzytowych. Władze graniczne polskie stemplować będą pasporty przy wjeździe na terytorjum gdańskie i przy wyjeździe. Za przerwanie podróży i pozostawienie na terotorjum wolnego miasta winni mają być pociągnięci do surowej odpowiedzialności

Tylko kupcy i przemysłowcy którzy wylegitymują się z celu podróży będą mogli zatrzymywać się w Gdańsku.

Zacieśnienie się węzłów przyjaźni litewsko - niemieckich.

Królewiec, 13 czerwca.

(Pat.). „Echo Kowieńskie" ogłasza wywiad z posłem litewskim w Berlinie, w przedmiocie litewsko niemieckiego układu handlowego. Układ ten zdaniem posła jest początkiem nowej ery w stosunkach niemiecko - litewskich

BILANS
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI w WARSZAWIE
po dzień 31 grudnia 1922 r.

1.	Pozostałość w Kasie	821 197.244.78	1.	Fundusz zapasowy	73.565 665 20
2.	Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w/m	2 569.080.075.11	2.	„ emerytalny	7.755.244.—
3.	„ „ „ „ odz. Katowice	669.529.397.35	3.	„ amortyzacyjny	41.610.720.35
4.	Urzędy Pocztowe	21.193.081.424.14	4.	Wkłady czekowe	55 338.637.544.24
5.	Papiery wartościowe własne	20.312.318.487.16	5.	„ Oszczędnościowe	5.296.273 325.38
6.	Lokaty gwarancyjne	23.144.584.471.88	6.	Przekazy wysłane do wypłaty	8 917.625.813 06
7.	Nieruchomości	4.396.012.703.86	7.	Sumy przechodnie	3.501.732.684.64
8.	Ruchomości	116.016.289.47	8.	Czysty zysk	676.769.229.10
9.	Zaliczki	367.844.586.07			
10.	Różni	234.305.536.15			
		73.853.970.225 97			73.853.970.225.97

RACHUNEK STRAT i ZYSKOW

	Wydatki budżetowe pg. specyf.	1.926.896.138 69	Dochody budżetowe w/g. specyfik)	2.603 665.367.79
	Czysty zysk	676.769.229.10		
		2.603.665.367.79		2.603.665.367.79

Prezes
Pocztowej Kasy Oszczędności
(—) *H. J. Linde.*

Komisja Rewizyjna: *A. Goerne* *A. Dubieński* *S. Lipiński* *C. Łagiewski* *M. Schneider*

Naczelnik
Centralnej Izby Obrachunków
(—) *A. Janowski.*

gdyż dopuszcza walutę litewską do notowań na giełdzie berlińskiej.

W najbliższym czasie rozpoczną się niemiecko-litewskie rokowania dotyczące kwestji granicznych wynikłych przez wcielenie Kłajpedy do Litwy. Przygotowany jest projekt układu, aby wszystkie sprawy sporne między Litwą i Niemcami były roztrzygane przez trybunał rozjemczy.

Sprawa Kłajpedy.

Paryż, 13 czerwca.

(Pat.) Specjalna komisja Rady Ambasadorów, zajmująca się opracowaniem statutu dla Kłajpedy, po przerwie wznowiła swe prace. Przedstawiciele Litwy wezwani zostali do stawienia się na posiedzenie komisji 25 b. m.

Odpowiedź Sowietów.

Londyn, 13 czerwca.

(Pat.). W tutejszych kołach politycznych ostatnia nota sowiecka uważana jest naogół za zadawalniającą, za wyjątkiem dwuch punktów: 1) Żądania Sowietów zastosowania zasady wzajemności w związku ze sprawą odszkodowań za straty poniesione przez obywateli angielskich oraz 2) żądanie Sowietów, aby sprawa odwołania przedstawicieli sowieckich z Teheranu i Kabulu została uzależniona od przeprowadzenia wspólnie przez oba rządy ankiety w przedmiocie propagandy na Wschodzie.

Wyjazd Prezydenta Rzplitej do Krakowa.

Warszawa, 13 czerwca.

(Pat). Z okazji wyjazdu Prezydenta Rzeczpospolitej do Krakowa udaje się tam także minister przemysłu i handlu Kucharski. Ministrowi towarzyszyć będą dyrektor Departamentu Świętochowski, oraz sekretarz osobisty.

Porozumienie angielsko-sowieckie.

Berlin, 13 czerwca.

(Pat). Do dzienników tutejszych donoszą z Londynu: Odpowiedź angielska na notę Sowietów wysłana będzie w bieżącym tygodniu. W urzędowych kołach angielskich panuje pogląd, że zapewnienia złożone przez Sowiety są wystarczające i położą kres nieporozumieniom.

Zgnilizna szerzy się i na emigracji.

Berlin, 13 czerwca.

(Pat). Powstało tu towarzystwo przyjaciół Rosji sowieckiej, do którego przystąpili liczni politycy, ekonomiści i literaci rosyjscy.

OSTATNI TYDZIEŃ
WYSTAWY
NOWEJ SZTUKI
Ul. Mickiewicza 7, od 1—7 g. w.

Giełda.

WARSZAWA, 13-VI. (Pat.) Dolary 77000 — 80000 — 77850, franki fr. 5150 —5100, marki niem. 0,83 i 1/2 — 0,79.

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz

DZIENNIK URZĘDOWY DELEGATA RZĄDU Z. WILEŃSKIEJ
Roczniki roku ubiegłego, oraz wszystkie numery roku bieżącego są do nabycia
w księgarni Stowarz. Nauczyc. Polsk. w Wilnie
Królewska 1.

Dom Towarowo-Przemysł. Spółki Akcyjnej Bracia Jabłkowscy.

W dniu 12-go b. m. został poświęcony i otwarty Dom Tow.-Przemysłowy Spółki Akcyjnej Bracia Jabłkowscy. Poświęcenia dokonał ks. Lubianiec przy licznym udziale publiczności i wobec Członków Zarządu Towarzystwa. Skład Zarządu jest następujący: Prezes p. Stefan Jabłkowski, Członkowie: P. p. Stanisław Brzostowski, Piotr Drzewiecki, Józef Jabłkowski, Robert Geyer, Franciszek Lilpop, Włodzimierz Łęski. Spółka rozporządza obecnie kapitałem akcyjnym w wysokości 750 000.000 mk. z III ą emisją akcyj włącznie.

Budynek, w którym się mieszczą obecnie lokalności Spółki Akcyjnej, został nabyty w 1921 roku od Polskiej Spółki Odbudowy w tym stanie, że mury były doprowadzone częściowo do II-go, częściowo do III go piętra, stropy żelazobetonowe nie były wykończone. Pierwszem zadaniem nowego właściciela było przystosowanie rozpoczętej budowy do specjalnych celów domu towarowego i zrobienie z budynku magazynów do sprzedaży detalicznej i hurtowej. Pierwotne założenie budowy było odmienne. Znana firma księgarska Zawadzkich zamierzała w tym pierwszorzędnym punkcie wznieść dom przeznaczony na lokale biurowe ze sklepami w przyziemiu, między innemi ze sklepem księgarskim. Zawierucha wojenna stanęła tym zamierzeniom na przeszkodzie.

Znana warszawska firma Braci Jabłkowskich, zamierzając na podstawie długoletniego doświadczenia i zaufania, jakiem ją darzy klijentela z całego Kraju, założyć placówkę na Wschodnich Kresach Polski, skorzystała z zaofiarowanej propozycji nabycia niedokończonego budynku. Została otworzona oddzielna Spółka Akcyjna pod firmą Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy Bracia Jabłkowscy, która powierzyła niezwłoczne dokończenie głównych robót budowlanych Polskiej Spółce Odbudowy w Wilnie. Do wykończenia i urządzenia wewnątrz powołano cały szereg firm warszawskich, które chlubnie się wywiązały z zadania. Otwieranie poszczególnych działów sprzedaży odbywać się będzie stopniowo, w miarę przygotowania personelu, głównie z pośród pracowników miejscowych.

Wykonanie projektu przeróbki rozpoczętego budynku i kierownictwo dalszą budową spoczywało w ręku architektów F. Lilpopa i K. Jankowskiego z Warszawy.

Dyrektorami zarządzającymi na miejscu są p. p. Desz Edward i Herman Werner.

Dom Towarowy Br. Jabłkowskich zorganizowany został na podobnych zasadach, jak wielkie domy Gerugsona w Wiedniu, Wertheima w Berlinie, lub „Au bon Marche" w Paryżu. Zadaniem jego jest zaopatrywanie klijenteli w towary z pierwszej ręki, oraz stworzenie takiego doboru, aby klijent od stóp do głowy mógł się ubrać. Tem samem ceny towarów mogą być obliczane o wiele taniej. Takiej placówki handlowej Wilno nie posiada.

Podnieść należy, że prowadząc własne wytwórnie da zatrudnienie setkom pracowników i pracownic, a tem samem przyczyni się niepoślednio do ulżenia nędzy bezrobotnych na rynku wileńskim.

Spodziewać się należy, że znana firma napotka w nowej swej siedzibie życzliwe poparcie szerszego ogółu i cieszyć się będzie stałem uznaniem.

Zygmunt Nagrodzki
w Wilnie, ul. Zawalna, Nr. 11-a
POLECA: Centryfugi do mleka „Diabolo", „Alfa-Laval" i inne; naczynia i przybory mleczarskie; narzędzia pszczelarskie i ogrodnicze; narzędzia różne do uprawy roli; kosy i sierpy styryjskie najwyż. marek; znakomite młyny gospodarskie i t. d.
SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

Hurtownia wódek i likierów
Hurtownia towarów kolonjalnych
Skład towarowy Antoni Głowiński, Wilno, Dobroczynny 2.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ
OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Robolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Bliższych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal. Wilno.
SPRZEDAŻ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

Sklep Włókienniczy Wileńska 27
A. Głowińskiego
Otrzymał duży wybór materjałów letnich dla pań. Oraz zawsze na składzie materjały bieliźniane pościelowe i inne.

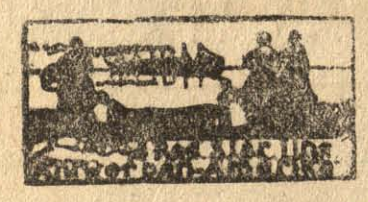
„Red Star Line"
Wilno, Wielka 80, Tel. 745.
Ponieważ Urząd Emigracyjny rozpoczął stemplowanie affidawitów, prosimy wszystkich emigrantów, posiadających takowe, zgłosić się czemprędzej do naszego biura.
Emigranci, posiadający już wizy, winni bezzwłocznie przysłać swoje paszporty do naszego biura rejestracji, lub zgłosić się osobiście.
Red Star Line
Wilno, ul. Wielka 80.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna wszelkich wyrobów włókienniczych.
Przedstawicielstwo Tow. Akc. Żakl. Żyrardowskich
Specjalność: Wyroby lniane i bawełniane fabryki Żyrardowskiej.
R. Ruciński
Wilno, Wielka Nr 60. Tel. 253

DRUKARNIA
„MOTUS"
WILNO, UL. WIELKA 14
wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Dokt. med. **D. Zeldowicz** z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—8
Kobieta-lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** Przyjęcia: 12 1/2—2 i 3—5. Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne
Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24.

PRZETARG

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza przetarg na budowę łącznie z robotami ziemnemi i brukarskiemi mostu drewnianego rozpiętości 91,2 mtr. na rzece Dziśnie na drodze Łużki—Brasław około miasteczka Hermanowicze w powiecie Dziśnieńskim z budulca rządowego na miejscu robót.

Część tego budulca jest już w stanie obrobionym i koszt tego obrobienia, obliczony według kosztorysu i cen ofertowych, potrącony będzie z ryczałtowej sumy roboty. Odnosi się to również do znajdujących się na miejscu żelaza i materjałów na rusztowanie. Wszystkie materjały przekazane będą komisyjnie i odnośne akta załączone zatem do umowy.

Przedsiębiorcy, którzy reflektują na wykonanie wymienionych robót winni, złożyć swe oferty według przedłożonego przez Dyrekcję wzoru w zapieczętowanych kopertach w Oddziale Drogowym Dyrekcji (ul. Magdaleny 2—II piętro, pokój Nr. 88) do dnia 27 czerwca w godzinach biurowych (8—15).

Otwarcie kopert nastąpi dnia 28 czerwca o godz. 11 rano.

Kosztorysy, rysunki i ogólne warunki są do przejrzenia w Oddziale Drogowym Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru reflektantów.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Kobieta-lekarz **Dr. Janina Piotrowicz** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i wener. Przyjm. od g. 8—9 r. i 5—6 w. Zarzecze, 5 m. 2.

Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszeryne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Żądajcie wszędzie najlepszą **czekoladę** firmy Sp. Akc. **„PAC"**

Pracy biurowej w instytucjach prywatnych w Wilnie poszukuje panna, posiadająca wykształcenie 7 klas. gimn. i kilkuletnią praktykę w biurach rządowych i tartaku. Zgłoszenia pod „Praca" do Admin. „Słowa". 2—1

Futro niedźwiedzie sprzedam. Oglądać o 4 — 7 pop., Artyleryjska, 8 — 2. 3—3

Kołdry w wielkim wyborze pościel, poduszki poleca WARSZAWSKI **Magazyn Pościelowy** Wileńska 10.

Poszukuję pożyczki od 20 do 30 miljonów, zabezpieczenie pierwsza hipoteka na majątek ziemski, położony w ziemi Wileńskiej. Bliższe informacje u Dyrektora Spółki „Plon" ul. Portowa Nr. 6-c między 2—4 po poł.

Potrzebni stolarze Nowo-Wilejka, Zakłady Possehla.

Zgub. książkę wojskową na imię Jakóba Pieskina, zam. przy ul. W. Pohulanka 11/19, wyd. przez D. O. P. m. Wilna za Nr. 205, unieważnia się.

Czekoladę najwyborniejszą największej w kraju fabryki T-wa Akc. **Goplana** w Poznaniu Żądać wszędzie. Przedstawicielstwo na byłą Kongresówkę i Kresy Wschodnie: Dom Handlowy Karol Pomiński i Synowie, Warszawa, Wiejska 1, tel 194-88. Warszawski skład fabryczny tamże. Subprzedstawiciel na Ziemię wileńską i Nowogródzką B-cia Pawlacy, Wilno, Portowa 6-b. 5—3

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli—Stanisław Mackiewicz. Drukarnia „Motus" Wielka 42.